

Bądźmy uczniami Chrystusa razem z siostrą Martą Wiecką

Narrator: Bądźmy uczniami Chrystusa! Mądrość Kościoła zaprosiła nas wszystkich, przez program duszpasterski, do głębszego poznania, umiłowania i naśladowania Chrystusa.

Siostra Marta Wiecka, córka Świętego Wincentego, a więc i siostra miłosierdzia, której beatyfikacja zapowiedziana jest na 24 maja, naśladowała Chrystusa tak, jak odkryli Go w Ewangelii Święci Założyciele: Wielbiciela Ojca, Sługę wykonującego pełen miłości plan Boga, Ewangelizatora Ubogich.

Przed nami krótka historia Sióstr Miłosierdzia, które od 1633 roku idą wiernie śladami Chrystusa, a wśród nich również Siostra Marta.

Na tle muzyki i recytacji hymnu o miłości wchodzi św. Wincenty i klęka przed Najświętszym Sakramentem, potem przechodzi do biurka i pisze.

Za każdym razem Siostra najpierw rozmawia ze Św. Wincentym, potem idzie przed Najświętszy Sakrament

Głosy za kurtyną, po francusku wołania ubogich: Ma Soeur, je suis malade, ecoute moi...

I Siostra – Ojcze, boję się czy damy radę, w szpitalu św. Łazarza zabrakło już opał, brakuje żywności, winią mnie za tę sytuację, biją się o ciepłe nakrycia, potrafią być nawet brutalni....

Św. Wincenty – spokojnie, moja córko. Chorzy i ubodzy, jako Panowie, bywają niekiedy trudni, ponieważ cierpią. Aby móc ich znosić trzeba ich bardzo kochać. Miłości nauczysz się tylko od Chrystusa i to ukrzyżowanego. Niech jego miłość Cię przynagla.

Siostra idzie przed ołtarz

I Siostra – Jezu! Nie mają chleba, cierpią zimno, często są pretensjonalni i agresywni, nie chcą z siebie nic dać, wybacznij, nie umiem rozeznaczyć, co powinnam zrobić, gdzie ich posłać po pomoc.

Jezus – TY miej o nich staranie. Gdy będę wracał, oddam Tobie

Muzyka CD hymnu

II Siostra - Ojcze Wincenty, dzieci z parafii św. Mikołaja du Chardonnet nie znają alfabetu, spotykam ich biegających po ulicy bez określonego celu, często głodne i brudne, wydaje się, że nikt nie troszczy się o nie. Myślę, że można by poszukać im jakiejś szkoły, nie wiem jak się do tego zabrać.

Św. Wincenty – Siostró Barbaro, cieszę się, że odnalazłaś Chrystusa w tych opuszczonych dzieciach. Twoja gotowość służby jest Jego prawdziwą radością. Pozwól poprowadzić się Bożej Opatrzności.

Siostra idzie przed ołtarz

II Siostra – Jezu nie mają nikogo, kto by ich nauczył czytać i pisać. Łatwo stają się ofiarami niesprawiedliwości i wyzysku. Wiem, że wiele talentów złożyłeś w tych dzieciach, jednak bez pomocy nauczycieli nie będą ich rozwijać.

Jezus – TY miej o nich staranie. Gdy będę wracał oddam Tobie.

Muzyka CD hymnu

III Siostra – Ojcze, zaniósłam chleb i zupę do najbiedniejszych rodzin w Bicêtre, niestety to ciągle zbyt mało. Trzeba zanieść lekarstwa i zrobić zastrzyki Nie można wszystkich obsłużyć, wielu jest niezadowolonych. Spotykam też takich, którzy śmieją się z mojej posługi. Siostra Anna zachorowała, nie wiem jak dam sobie radę.

Św. Wincenty – Droga Siostró Joanno, przekonasz się jeszcze wiele razy, że miłość jest cięższa niż kosz z chlebem, czy garnek zupy. Ubodzy są wrażliwi, a im bardziej są wymagający, tym bardziej

musisz ich kochać, okazywać serdeczność i współczucie. Tylko w szkole Jezusa, u boku Najpokorniejszej Jego Służebnicy Maryi odnajdziesz każdego dnia siły i radość do służby.

Siostra idzie przed ołtarz.

III Siostra – Jezu, dręczą ich rozmaite choroby, cierpią z powodu obojętności innych i upokorzenia, nie mają nadziei, nie wierzą już w bezinteresowne dobro .Jestem zbyt słaba. Może mógłbyś posłać do nich kogoś odważniejszego, bardziej przygotowanego.

Jezus – TY miej o nich staranie. Gdy będę wracał oddam Tobie.

(Muzyka CD hymnu)

Święta Katarzyna – Ojcze, Niepokalana żąda, aby wybito Medalik na ten wzór, wszyscy, którzy będą go nosić, otrzymają wiele łask. Zadanie to jednak nie posuwa się do przodu tak szybko, jak chce tego Matka Niebieska. Wydaje się, że niektórzy woleliby znać Wizjonerkę niż nosić Medalik Niepokalanej. Nie chcę by o mnie wiedziano, moje ukryte życie ułatwi poznanie i tryumf Niepokalanej Matki.

Św. Wincenty – Umiłowana moja Córko. Twoja pokora, cichość i zawierzenie Niepokalanej są najpewniejszą drogą do rozpowszechniania Cudownego Medalika. Nie trać pokoju, a Maryja uczyni wiele cudów za pośrednictwem Znaku, który Tobie powierzyła. Przyjmuj z wdzięcznością łaski, jakich chce udzielać Kościołowi, Zgromadzeniu i światu.

Siostra idzie przed ołtarz

Święta Katarzyna – Zbawicielu Mój Panie Jezu Chryste, Uwielbiam Cię w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Kiedy uświadamiam sobie hojność Twojej Miłości wobec mnie niegodnej, myślę, czy moja słabość nie przeszkodzi tak wielkim sprawom? Bycie Powiernicą Niepokalanej Matki to cudowny zaszczyt i przywilej, ale czy ja sprostam temu zaufaniu? Czy Dzieło Cudownego Medalika dotrze do wszystkich zakątków świata.?

Jezus – TY miej o nie staranie. Gdy będę wracał oddam Tobie.

(Muzyka CD hymnu)

Za kulisami:

– *Siostró Marto, niech się siostra obudzi. Znowu przywieźli ciężko chorego, jest trzecia nad ranem.*

– *Tak, już biegnę, czy jest przytomny?*

– *Tak, ale to chyba jego ostatnie godziny.*

– *To Polak, Austriak, Niemiec czy Żyd?*

– *To Rosjanin. Ojcowie Pijarzy proszą, by Siostra przygotowała go na śmierć, jest niewierzący.*

– *„O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy i za tymi, którzy się do Ciebie nie uciekają...”(muzyka)*

Siostra Marta – Ojcze Wincenty, cieszę się, że Opatrzność Boża postawiła mnie tutaj we Lwowie, gdzie tyle narodowości, wyznań, kultur. To wspaniała okazja, by zaświadczyć, że wszyscy jesteśmy braćmi, dziećmi Jednego Ojca w niebie. Znajduję tyle radości, kiedy mogę im służyć w cierpieniu, a jeszcze większą, gdy mogę ich dusze oddawać w ramiona Bożego Miłosierdzia. Tak bardzo pragnę, by nikt nie umarł bez pojednania się z Bogiem.

Św. Wincenty – Droga Siostrzo Marto, pamiętaj, że głównym celem, dla którego Bóg powołał i zgromadził Siostry Miłosierdzia jest uczczenie Pana Naszego Jezusa Chrystusa, jako źródła i wzoru wszelkiej miłości, służąc Mu co do ciała i co do duszy w osobie Ubogich

Siostra idzie przed ołtarz

Siostra Marta – Jezu, tylu Ubogich, cierpiących, samotnych, że mam czasem lęk, czy podołam tej służbie. Nie myślę o sobie, o utrudzeniu, bo go nie odczuwam, ale myślę o godzinie śmierci tych, którzy nie są przygotowani na spotkanie z Tobą. Kogo mam prosić, by dobrze ich przygotował do spowiedzi i sakramentów?

Jezus – TY miej o nich staranie. Gdy będę wracał oddam Tobie.

Za kulisami:

– *Siostrzo Marto, Podhajce nigdy Ciebie nie zapomną, a szczególnie Żydzi, którzy przed śmiercią otrzymali łaskę Chrztu*

– *To Bogu należy się za to wdzięczność, a ja sługa nieużyteczna z ufnością jadę do Bochni, gdzie posyła mnie Wola Boża*

(muzyka)

Siostra Marta – Ojczy Wincenty, dziś spotyka mnie wielka przykrość, doświadczam upokorzenia ze strony Tych, Którym służyłam najlepiej jak umiałam. Niesłuszne oskarżenie jest powodem cierpienia również tych, którzy mi ufali. Proszę, wyproś mi łaskę, abym w poddaniu się, z ufnością i cierpliwością przyjęła to zrządzenie Woli Bożej jako szansę mojego oczyszczenia i jeszcze głębszego zjednoczenia z Panem.

Święty Wincenty – Droga Siostrzo Marto, jeżeli ziarno wpadłszy w ziemię nie obumrze, nie przyniesie plonu. Pamiętaj na Naszego Pana Jezusa Chrystusa, który upokorzony, zdradzony, wyszydzony przez wszystkich, w milczeniu i cichości serca odnosił zwycięstwo nad szatanem i jego podstępem.

Siostra idzie przed ołtarz

Siostra Marta – Panie mój przebac, że tak wołam śmiało

Przebac, bo serce Ty mi sam zraniłeś

A teraz samo to serce zostało

Gdyś je tak zranił, czemu opuściłeś ?

Ale ja wołam i żebrzę i płaczę

Wszystko na próżno, bo Jezus mój miły

Słuchać mnie nie chce, chociaż kołaczę

Jeszcze się Jego drzwi nie otworzyły.

Jezus – Córko moja, ufaj, nie opóźnię się. Pamiętaj, gdy będę wracał oddam Tobie.

Za kulisami

– *Siostrzo Binko, martwię się o Siostrę Martę, chce wszystkich wszędzie wyręczyć w najtrudniejszych obowiązkach. Mam wrażenie, że to dziwnie pobożna przesada.*

– *Tak, pracuje rzeczywiście jak człowiek, który wie, że zostało mu już bardzo mało czasu.*

– *Słyszałam jak mówiła, że następnego roku będzie obchodzić wigilię z Jezusem w niebie.*

Siostra Marta – Ojciec Wincenty, Śniatyn jest piękny, zwłaszcza teraz w maju. Mam tyle radości, kiedy mogę uklęknąć w kościele przed obrazem naszej Ukochanej Matki.

Wczorajszy dzień był szczególny. Mogłam zastąpić tego młodego ojca rodziny przy dezynfekcji pomieszczenia po chorej na tyfus. Czuję, że ofiara moja przyjęta. W moim sercu panuje pokój, jakby mój adwent się dopełniał.

Św. Wincenty – o jakże szczęśliwa jesteś moja córko, pomyśl, jakiej pociechy doznasz w godzinę śmierci na myśl, że oddałaś swe życie dla tej samej sprawy, dla której Jezus Chrystus oddał swoje. To jest: dla Miłości, dla Boga, dla Ubogich...

Siostra idzie przed ołtarz.

Siostra Marta – A może, może choć w ostatniej chwili
 On się nad moją tęsknotą zlituje
 Do konającej może się przychyli
 Może Boskimi usty pocałuje
 I mnie sierotę, biedną opuszczoną
 Nazwie już wieczną swą Oblubienicą.

Jezus – Pójdź Oblubienico ma, oto miejsce przygotowane dla Ciebie od założenia świata.

(Hymn z płyty)

Za kulisami głos młodych (śmiech, śpiew ulubionego przeboju młodych, przekrzykiwania)

- *Siostró bez przesady, z religii nie mogę mieć przecież jedyńki, to by było głupio....*
- *Sandra poszła na węgry, lubi przerwy w życiorysie (śmiech), może ktoś zaprosi ją na piwko*
- *Siostró wyluzuj, z życia coś trzeba wziąć, inaczej szansa na sukces przechodzi obok ciebie*
- *To wszystko nie ma sensu, chętnie bym odpłynęła.....*

Muzyka

Za kulisami głos starszej kobiety

Siostró, ja już nie mam siły żyć, mój mąż umarł 20 lat temu na raka, zostałam sama z małym dzieckiem, całe życie pracowałam bardzo ciężko, aby wykształcić syna, a on teraz mnie, swoją matkę, chce oddać do domu opieki społecznej. Czy ja, matka, nie zasługuję na szacunek i miłość własnego dziecka? Gdzie jest Bóg? Siostró, gdzie jest Bóg?

Muzyka

Za kulisami głos alkoholika

Siostró, tyle razy próbowałam z tym skończyć, to jest ode mnie silniejsze, nie dam rady sam, zmarnowałam całe swoje życie i zatruję życie swoim bliskim. Alkohol pozwala mi zapomnieć, zapomnieć o wszystkim, o tym całym moim pomyłonym życiu. Tylko potem, kiedy już trochę wytrzeźwieję, rodzi się we mnie straszny ból i strach, że nie ma dla mnie ratunku, że nie ma dla mnie miłosierdzia, i znowu zaczynam pić. (Muzyka)

Za kulisami głos dzieci

- *Siostró, bo Ala mnie popchnęła i powiedziała, że mnie nikt nie lubi, a to ja przecież nikt nie lubi, bo dokucza wszystkim dzieciom*
- *To nieprawda, wcale cię nie popchnęłam, ty zmyślasz, jak przyjdzie mój tata, to ci pokaże!*
- *Ty nie masz taty*
- *A właśnie, że mam!*

(Muzyka)

Wszyscy idą do św. Wincentego, za nimi współczesna siostra

Siostra – Ojciec Wincenty, są smutni, samotni, zachęceni często do bezdusznej rywalizacji o pozory szczęścia. Służba Ubogim jest dzisiaj bardzo wymagająca. Nie potrafię zaradzić spotykanemu cierpieniu, czuję bezradność wobec licznych pytań „dlaczego”.

Jak wlać w ich serca nadzieję i przekonać o bezwarunkowej miłości Boga? Czy podołam Bożemu wezwaniu, aby służyć im z pokorą, prostotą i miłością jak Jezus?

Św. Wincenty – Siostrze, stawaj przy nich odważnie każdego dnia z tą samą cierpliwą miłością, uwagą, gotowością na przyjęcie. Niech widzą w tobie zdecydowaną postawę zachwytu nad życiem, niech znajdują w Tobie nieustanne ryzyko ofiarowania, wpływaj z nimi na głębię Bożego Słowa, nieustrudzenie każdego dnia z tą samą nadzieją.

Siostra idzie przed ołtarz

Młodzież podchodzi do św. Wincentego, który delikatnie pomaga im zostawić na swoim biurku puszkę po Coli, słuchawki, komórkę, klękają razem przed Najświętszym Sakramentem.

Siostra - Jezus, jeśli mam trwać, Ty bądź moją siłą, powiedz, jak pokazać im Ciebie. A może jest ktoś, komu można by ich zadać?

Jezus – TY miej o nich staranie, gdy będę wracał, oddam Tobie.

muzyka

Aktorzy stają twarzą do widowni, dołączają wszyscy

Śpiew – Patrz ich życie jak szary piach.

Opracowanie:

s. Małgorzata Bolisęga, s. Iwona Krok